

Zakład Folklorystyki i Literatury Popularnej

Violetta Wróblewska

REGIONALNA BAŚŃ LITERACKA WARMII I MAZUR

Z a r y s t r e ś c i: Literacka baśń regionalna w kontekście regionalizmu i literatury regionalnej. Regionalna baśń literacka Warmii i Mazur – charakterystyka materiału. Baśń regionalna wobec kultury ludowej. Regionalizacja czasu i przestrzeni w bajce. Wzorce gatunkowe w regionalnej baśni literackiej. Artyzm baśni regionalnej. Podsumowanie – regionalna baśń literacka jako odmiana baśni literackiej.

BAŚŃ REGIONALNA W KONTEKŚCIE REGIONALIZMU I LITERATURY REGIONALNEJ

Regionalna baśń literacka nie należy do gatunków cieszących się szczególnym zainteresowaniem badaczy literatury¹. Na tę sytuację złożyło się prawdopodobnie kilka przyczyn. Po pierwsze – w powszechnej świadomości baśń regionalna funkcjonuje jako odmiana baśni ogólnopolskiej, różniąc się od niej

¹ K. Heska-Kwaśniewicz, *Podania, baśnie i legendy o Śląsku w literackiej edukacji regionalnej*, [w:] eadem, *Tajemnicze ogrody. Rozprawy i szkice z literatury dla dzieci i młodzieży*, Katowice 1996, s. 39–48; G. Skotnicka, *Znaczenie baśni regionalnych na przykładzie tekstów o morzu i wybrzeżu*, [w:] *Baśni i dziecko*, wyb. i oprac. H. Skrobiszewska, Warszawa 1978, s. 90–109; H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci*, Warszawa 1971, s. 136–154; R. Waksmund, [hasło:] *Baśń*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992, s. 90–95, zwłaszcza s. 93; idem, *Baśnie regionalne i narodowe*, [w:] idem, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej (tematy – gatunki – konteksty)*, Wrocław 2000, s. 225–239.

jedynie przedstawionym kolorytem lokalnym zdarzeń, nawiązującym do regionu, którego dotyczy (baśń kaszubska, śląska, podhalańska, warmińsko-mazurska)². Przy takim podejściu do przedmiotu mało interesujące musi wydać się badanie zmienności wybranych elementów bajki, których modyfikacja w różnych regionach kraju wydaje się jedynie zabiegiem kosmetycznym, nie wpływającym zasadniczo na kształt przekazu czy jego interpretację.

Po drugie – regionalna baśń literacka traktowana bywa jako typ literatury silnie zakorzenionej w tradycyjnym folklorze określonego obszaru, co z kolei narzuca badaczowi obowiązek uwzględniania różnych kontekstów pozaliterackich – historycznych, geograficznych czy etnograficznych.

Po trzecie – niejasna pozostaje definicja baśni regionalnej, której nie próbują określić popularne słowniki, chociaż zarówno sam termin, jak i charakterystyka wybranych utworów uznawanych za przynależne do gatunku pojawiają się w opracowaniach głównie z zakresu literatury dziecięcej³.

Po czwarte – ciągle nierozstrzygnięta okazuje się kwestia relacji regionalnej baśni literackiej do funkcjonujących teorii regionalizmu.

W takim kontekście nie wiadomo, czy za baśń regionalną należy uznać baśń powstałą w określonym regionie, czy jedynie dotyczącą danego regionu, czy w końcu stworzoną przez pisarza biograficznie związanego z danym obszarem.

Kłopotliwe wydaje się także samo pojęcie „regionalizmu”, które, choć nieprecyzyjne znaczeniowo⁴, należy współcześnie do modnych haseł, przywoływanych zwłaszcza w kontekście edukacji⁵ i społecznej idei „małych ojczyzn”⁶.

Wyrazem tendencji regionalistycznych, w Polsce wcale nie nowych, gdyż zakorzenionych już głęboko w romantyzmie⁷, a programowo realizowanych w dwudziestoleciu międzywojennym⁸, jest także popularność literatury określa-

² R. Waksmund, *Baśnie regionalne i narodowe*, s. 236.

³ Zob. E. Kuźma, [hasło:] *Regionalizm*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 925–930; *Regionalizm jako folklorizm, ruch społeczny i formuła ideologiczno-polityczna*, red. M. Latoszek, Gdańsk 1993; J. M. Roszkowski, *Regionalizm – ale jaki?*, [w:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, red. J. M. Roszkowski, Zakopane 1995, s. 7–23; J. Jadach, L. Stępkowski, *Z dziejów regionalizmu polskiego*, [w:] *Regionalizm a historia*, red. M. A. Zarębski, Staszów 1998, s. 7–22.

⁴ Ibidem. Zob. również podane propozycje definiowania regionalizmu przez K. Szafranowską-Kończalik. Eadem, *Zagadnienia literatury regionalnej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych, 1974, z. 3, s. 1.

⁵ J. A. Malinowski, *Wartości edukacji regionalnej i krajoznawczej w reformowanej szkole*, [w:] *Oświata na wirażu*, red. K. Denek i T. M. Zimny, Kielce 1999, s. 119–124.

⁶ Ibidem, s. 119–120.

⁷ K. Szafranowska-Kończalik, op.cit., s. 4.

⁸ Zob. S. Tync, *Regionalizm w nauczaniu języka ojczystego*, Przyjaciel Szkoły 1928, nr 11, s. 379–386; Z. Leśnodorski, *Pierwiastki wychowawcze polskiej literatury regionalnej*, *Polonista* 1935, z. 4, s. 142–148; B. Stelmachowska, *Regionalizm etnograficzny na tle przykładów z wspól-*

nej mianem regionalnej, w tym literatury baśniowej, o czym świadczą m.in. niedawno wydane *Podtatrzańskie legendy* i *Legendy Pienin* Urszuli Janickiej-Krzywdy, *Podania i bajki góralskie* Andrzeja Jazowskiego, czy wznowione *Legendy, podania i baśnie suwalszczyzny* w wyborze i opracowaniu Janusza Kopciały oraz Zenona Gierały *Baśnie i legendy ziemi radomskiej*⁹.

Moda na regionalizm nie tłumaczy charakteru zjawiska, podobnie jak nie prowadzi do wyjaśnienia terminu „regionalna literatura”, co zmusza do próby uchwycenia ich istoty.

Najbardziej jednostronne wydaje się współczesne obiegowe rozumienie tych pojęć, w którym regionalizm sprowadza się do wiedzy i zainteresowań dotyczących najbliższego otoczenia, a literaturę regionalną do twórczości przedstawiającej lokalną tematykę. Już w 1936 roku Bożena Stelmachowska, krytycznie odnosząc się do podobnych jak dziś tendencji, twierdziła, że „regionalizm staje się [...] równoznaczny z wyrazem dążeń umysłowych pewnej grupy społecznej, zamkniętej w ramach jakiejś jednostki administracyjnej, miasta, wsi czy powiatu”¹⁰. Twórczość pisana regionu, ograniczająca się jedynie do spraw miejscowych, przedstawiająca przy tym miasto czy wieś w niezgodzie z wiedzą historyczną lub etnograficzną, często nie spełnia wymogów stawianych dziełom literackim. Literatura regionalna zaś, jak sugeruje Stelmachowska, nie powinna stwarzać regionów czy przesadnie upiększać regiony już istniejące (tzw. regionalizmy literackie), lecz w sposób artystyczny pokazywać je zgodnie w ustaleniami naukowymi (tzw. regionalizm naukowy)¹¹.

Proponowane przez Stelmachowską podejście do literatury regionalnej nakłada na pisarza obowiązek pracy badawczej, zmusza go do studiowania istniejących materiałów, niezbędnych do ukazania prawdziwego wizerunku miejsca, środowiska, ludzi, tak jak czynili to Reymont, Wyspiański czy Rydel¹². Regionem w tym kontekście będzie nie dowolny obszar kraju, lecz „całość *sui generis*, obejmująca pewien wycinek zdefiniowany etnicznie, a więc dający się określić ściśle w swoim składzie grupowym i obejmujący pewien obszar terytorium, bez względu na jego stosunek do powiatu, czy dzielnicy kraju, ale wycinek, mający uzasadnienie historyczne do tak pojętej całości”¹³. Celem dzieła regio-

czesnej twórczości literackiej Polski Zachodniej, Poznań 1935; S. Skwarczyńska, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*, Prace Polonistyczne, Łódź 1937, s. 7–52.

⁹ U. Janicka-Krzywda, *Podtatrzańskie legendy*, Kraków 1997; eadem, *Legendy Pienin*, Kraków 1997; A. Jazowski, *Podania i bajki góralskie*, Kraków 1996; *Legendy, podania i baśnie suwalszczyzny*, wyb. i oprac. J. Kopciały, Suwałki 1997; Z. Gierała, *Baśnie i legendy ziemi radomskiej*, Warszawa 1999.

¹⁰ B. Stelmachowska, op.cit., s. 6.

¹¹ Ibidem, s. 7–8.

¹² Ibidem, s. 32–34.

¹³ Ibidem, s. 6–7.

nalnego, stworzonego przez autora żyjącego na danym obszarze i silnie z nim związanego¹⁴, jest „zwrócenie uwagi na cechy właściwe ludowi danego środowiska, językowe i etnograficzne”, a także prezentowanie „przeszłości historycznej regionu, jego przekształceń się i kolejnych przemian”, w wyniku scalania „właśnych obserwacji i impresji z teraźniejszością”¹⁵.

Propozycja regionalizmu etnograficznego, jedna z niewielu spójnych teorii kłopotliwego zjawiska związanego z regionalnością, na co zwrócił uwagę Jacek Kolbuszewski¹⁶, daje się swobodnie odnieść do regionalnych baśni literackich. Oczywiście możliwa jest ich interpretacja w kontekście regionalizmu rozumianego interdyscyplinarnie (geograficznie, historycznie, socjologicznie, administracyjnie i etnograficznie), ale wydaje się, że regionalne baśnie literackie silnie eksponują przede wszystkim tradycyjną kulturę regionu, nawet jeśli współcześnie okazuje się on mało już wyrazisty pod względem etnograficznym czy nawet geograficzno-historycznym. W przeciwieństwie do anonimowych bajek ludowych pochodzących z danego obszaru i silnie zakorzenionych w folklorze, w tzw. kulturze tradycyjnej, baśnie literackie w sposób świadomy jedynie nawiązują do folkloru, wykorzystując jego elementy jako podstawowe tworzywo literackie, w tym także popularne wzorce ludowych gatunków, co z kolei bliskie jest regionalizmowi literackiemu. Cele takich nawiązań bywają różne – najczęściej chęć utrwalenia ginących wierzeń czy obrzędów, pragnienie podkreślenia odrębności wybranego terytorium bądź też konfrontacja kultury minionej i tej współczesnej, tzw. dialog kultur¹⁷. Zawsze funkcji estetycznej dzieła regionalnego towarzyszą funkcje ideowo-uitylitarne, wyrastające z potrzeby zmierzenia się pisarza z minioną bądź zanikającą kulturą tradycyjną¹⁸. Warto jednak pamiętać, że w niektórych wypadkach powstawanie dzieł regionalnych, w tym zapewne baśni, podyktowane było czynnikami politycznymi, wyrastającymi z obowiązujących założeń ideologicznych¹⁹.

¹⁴ K. Szafranowska-Kończalik uważa, że „twórcą literatury regionalnej jest pisarz urodzony i zamieszkały w danym regionie, świadomie zaangażowany w problem regionu, posiadający umiejętność korzystania z istniejącego materiału dotyczącego regionu oraz znajomość języka”. Eadem, op.cit., s. 2. Wydaje się, że dla pisarza regionalnego zasadniczą rolę odgrywa nie tyle miejsce urodzenia, co zamieszkania, a przede wszystkim pozostałe wskazane przez Szafranowską cechy.

¹⁵ B. Stelmachowska, op.cit., s. 10.

¹⁶ J. Kolbuszewski, *Literackie oblicza regionalizmu*, [w:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, s. 133.

¹⁷ Pojęcie „dialog kultur” przejmuję za Rochem Sulimą. Zob. idem, *Literatura a dialog kultur*, Warszawa 1982, m.in. s. 172–173.

¹⁸ K. Szafranowska-Kończalik, op.cit., s. 2.

¹⁹ Zob. ciekawe rozważania J. Kolbuszewskiego na temat wpływu polityki na kształtowanie się idei regionalizmu – spontanicznego i sterowanego. Idem, *Literackie oblicza regionalizmu*, s. 126. O niewłaściwej regionalizacji pisał też J. M. Roszkowski, w pracy *Regionalizm – ale jaki?*, s. 9–16.

Cele i możliwości wykorzystania materiału ludowego w literaturze bajkowej, sposoby ich transformacji i interpretacji, jak również gatunkowa złożoność utworów, łączących często cechy bajki magicznej, podania i legendy, wydają się na tyle ciekawe, że warto przyrzeć się poetyce regionalnej baśni literackiej. Warto też zweryfikować niektóre odnoszone do niej tezy, np. traktujące baśń regionalną jako odmienną jedynie w kolorycie lokalnym fabuły postaci baśni ogólnonarodowej²⁰.

BAŚŃ REGIONALNA WARMII I MAZUR – CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU

Materiał badawczy stanowią tu będą literackie baśnie regionalne Warmii i Mazur, które do tej pory nie zyskały uznania w oczach folklorystów czy historyków literatury. Samodzielnego opracowania nie doczekał się zarówno utrwalany stopniowo już od XIX wieku repertuar ludowy²¹, na co niegdyś zwracał uwagę Julian Krzyżanowski²², jak i bogaty zespół bajek literackich. Próby wstępnej charakterystyki pierwszej grupy tekstów dokonał Tadeusz Oracki²³, natomiast opisu drugiej, poza kilkoma ogólnymi ustaleniami Ryszarda Waksmund i Haliny Skrobiszewskiej²⁴, nie można znaleźć właściwie w żadnej pracy. Zdecydował o tym prawdopodobnie fakt stosunkowo późnego w odniesieniu do innych regionów Polski wydania literackich baśni Warmii i Mazur. W okresie wzmożonego zainteresowania regionalizmem w dwudziestoleciu międzywojennym często publikowano literackie teksty kaszubskie, śląskie czy podhalańskie²⁵, gdy utwory warmińsko-mazurskie reprezentowały przede wszystkim prace Emilii Sukertowej-Biedrawiny²⁶. Sytuacja uległa zmianie dopiero po okresie II wojny światowej, gdy wraz z ustabilizowaniem sytuacji polityczno-społecznej i kraju,

²⁰ Zob. m.in. K. Heska-Kwaśniewicz, op.cit., s. 39.

²¹ M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie z dodatkiem zawierającym klechdy i baśnie Mazurów*, Warszawa 1894.

²² J. Krzyżanowski, [Wstęp do:] *Bajki Warmii i Mazur*, red. H. Konieczna i W. Pomianowska, Warszawa 1956, s. 8.

²³ T. Oracki, *O rybaku i rybnym królu – Bajki Warmii i Mazur*, [w:] idem, *Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976, s. 88–111.

²⁴ R. Waksmund, *Baśnie regionalne i narodowe*, s. 232–233; H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci*, s. 144–148.

²⁵ Ibidem, s. 232.

²⁶ T. Oracki, op.cit., s. 89.

i obszaru warmińsko-mazurskiego²⁷ doszło do wydania książek z literackimi baśniami regionu – m.in. *Kiermaszu bajek* (1957) i jego późniejszej kontynuacji *Nowego kiermaszu bajek* (1965).

Inną przyczyną nikłego zainteresowania badaczy warmińsko-mazurskimi baśniami literackimi jest zapewne brak wśród ich autorów talentów na miarę Gustawa Morcinka czy Feliksa Fenikowskiego, których popularność dawno przekroczyła granice regionów – śląskiego i kaszubskiego, stając się fenomenem ogólnopolskim. Zapewne tego typu literackie osobowości zdecydowały o większym zainteresowaniu badaczy regionalnymi baśniami Śląska czy Pomorza niż Warmii i Mazur, o czym świadczą istniejące opracowania²⁸. Baśnie warmińsko-mazurskie niejednokrotnie reprezentują wysoki poziom artystyczny, ale żadne z nich nie wyróżniają się w stopniu zapewniającym im ponadregionalną popularność.

Dostępny warmińsko-mazurski materiał bajkowy, mimo braku pisarskich indywidualności, wydaje się atrakcyjny zarówno czytelniczko, jak i badawczo. Decydują o tym zarówno sama uroda tekstów, jak i region, którego dotyczą. O samoistności obszaru Warmii i Mazur, o jego uwarunkowaniach społeczno-historycznych pisano już wiele²⁹, więc tu wypada ograniczyć się jedynie do wymienienia podstawowych cech, decydujących o jego specyfice. Wśród nich wskazać można zakorzenione w przeszłości zróżnicowanie miejscowej ludności ze względu na pochodzenie (m.in. osadnicy mazowieccy i chełmińsko-dobrzyńscy, ludność pruska) i wyznanie (katolicka Warmia, protestanckie Mazury), wynikającą stąd różnorodność i wielokulturowość obszaru, obok tego zaś widoczne pozostałości wpływów niemieckich, stanowiące rezultat obecnego niegdyś ucisku narodowościowego i procesu germanizacyjnego³⁰. Ważna w przeszłości walka o odrębność narodową z jednej strony, a odcięcie polityczne od innych obszarów Polski z drugiej – zdecydowały o tym, że Warmia i Mazury jeszcze do niedawna należały do obszarów o najlepiej zachowanej tradycyjnej kulturze ludowej³¹. Współcześnie wyrazem tych ciągle żywych tendencji jest obecność baśni literackich, silnie związanych pod względem tematyki i prezentowanych tam przejawów folkloru z etnograficznie pojmowanym obszarem warmińsko-mazurskim³².

²⁷ M. Drabecka, B. Krzyżaniak, J. Lisakowski, *Folklor Warmii i Mazur*, Warszawa 1978, s. 25–27.

²⁸ O regionalnych baśniach Śląska pisała m.in. Heska-Kwaśniewicz, zaś o kaszubskich – G. Skotnicka – zob. przyp. 1. Omówieniu podstawowych zbiorów baśni regionalnych Pomorza poświęcono część numeru *Guliwera* 1997, nr 5.

²⁹ Zob. *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. J. Burszta, Wrocław 1976.

³⁰ A. Szyfer, *Ludowe zwyczaje, obrzędy, wierzenia i wiedza*, [w:] *ibidem*, s. 407–408.

³¹ *Ibidem*, s. 408.

³² Mając świadomość istnienia pewnych różnic, np. językowych czy wyznaniowych między

Do literackich baśni regionu warmińsko-mazurskiego można zaliczyć opowieści Marii Zientary-Malewskiej *Legendy dwóch rzek* (1955) i *Baśnie znad Łyny* (1970), Klemensa Oleksika *Czarownica znad Beldan* (1959), Tadeusza Stępowskiego *Czterej synowie Raka* (1959) i *Od Wielunia diabeł hula* (1966), Karola Małka *Opowieści znad mazurskiego Gangesu* (1964), Ireny Kwintowej *Dar królowej róż* (1971), *Pierścień orlicy* (1976), *Uśmiechnij się bajko* (1982), a także antologię *Kiermasz bajek* (1957), *Nowy kiermasz bajek* (1962), *Baśnie z Krainy Tysiąca Jezior* (1989) i *Królowa jezior* (1988)³³. Ciekawym zbiorem będącym literackim opracowaniem zasłyszanych na Mazurach historii, ze wskazaniem konkretnych, znanych z imienia i nazwiska ludowych gawędziarzy, jest zbiór Maryny Okęckiej-Bromkowej *Nad jeziorem bajka spi* (1979), stanowiący swoistą formę przejściową między anonimowym przekazem ludowym a jego literackim odpowiednikiem, posiadającym swojego autora.

W odróżnieniu od „beziemiennych” bajek ludowych Warmii i Mazur wszystkie wymienione powyżej zbiory mają swoich autorów, twórców, którzy w sposób świadomy konstruowali swe opowieści, dążąc do utrwalenia i popularyzowania dawnej kultury. Dla większości z autorów baśni była to próba odtworzenia świata dzieciństwa, świata swoich przodków, dla innych, jak dla Tadeusza Stępowskiego czy Klemensa Oleksika urodzonych na południu Polski³⁴, był to wyraz fascynacji miejscem wybranym na „małą ojczyznę”. W jednym i drugim wypadku świat przedstawiony w baśniach wyrasta z bogatej wiedzy, a przede wszystkim z doświadczenia nabytego w ciągu całego bądź wycinka życia związanego z regionem warmińsko-mazurskim, co bliskie jest teorii regionalizmu etnograficznego Stelmachowskiej. Świadczą o tym wpisane w poszczególne teksty informacje, o których prawdziwości decyduje zgodność z opracowaniami z zakresu etnografii, a o ich literackości – sposób ich przedstawienia.

BAŚŃ REGIONALNA WOBEC KULTURY LUDOWEJ

O silnym zakorzenieniu w dawnej tradycji ludu świadczą obecne w baśniach postacie literackie. Obok bohaterów ludzkich, reprezentowanych oczywiście przez Warmiaków bądź Mazurów, co w tekstach jest wyraźnie podkreślone,

Warmią a Mazurami, a nie dostrzegając ich obecności w literackich baśniach regionalnych, traktuję obydwa obszary łącznie jako region warmińsko-mazurski. Podobny stosunek do tej kwestii mają badacze folkloru tej części Polski, o czym świadczą ich publikacje. Zob. m.in. *Folklor Warmii i Mazur czy Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*.

³³ *Baśnie z Krainy Tysiąca Jezior*, wyb. i oprac. J. J. Rojek, Olsztyn 1989; *Królowa jezior*, wyb. i oprac. J. J. Rojek, Olsztyn 1988.

³⁴ *Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 78 i s. 402.

występują istoty fantastyczne, wyrastające z pradawnych wierzeń wiejskiej społeczności. W ich obrębie można wyróżnić dwie grupy – pierwszą stanowią demony typowe dla danego regionu, w naszym wypadku obszaru warmińsko-mazurskiego, do drugiej należą postacie obecne we wszystkich bajkach folklorystycznych, bez względu na miejsce występowania (diabeł, rozbójnicy, czarownica, smok). Pierwsze mają rodowód przede wszystkim podaniowy³⁵, drugie – wyraźnie bajkowy.

Wśród motywów warmińsko-mazurskich szczególnie często pojawiają się postacie obecne także w tekstach bajek ustnych, takie jak kłobuk czy król ryb, a obok tego postać nieobecna w folklorze tradycyjnym regionu – Smętek. Pierwszy z wymienionych, zwany w przekazach tradycyjnych – kołbukiem, koboldem, chobołdem, latańcem, należy do istot demonicznych, przysparzających ludziom dóbr materialnych w zamian za godziwe utrzymanie – żywienie jajkami i trzymanie w miejscu wyłożonym puchem³⁶. Niewłaściwa opieka roztozona nad kłbukiem może doprowadzić do nieszczęścia, gdyż demon niszczy gospodarstwo swego pana, najczęściej przez podpalenie zabudowań. W wyobrażeniach miejscowej ludności kłobuk występuje w postaci czarnego, mokrego kurczaka, który ze zdobyczą wylatuje przez komin okradzonego przez siebie domu i leci do domostwa swego właściciela, sypiąc za sobą złote iskry.

Zainteresowanie tą postacią sięga już XVIII wieku, o czym świadczą zapisy zniemczonego Mazura – Jerzego Krzysztofa Pisańskiego, który w pracy *O niektórych pozostałościach pogaństwa i papieżstwa* pisał, że „lud wyobraża sobie kłbuki jako rodzaj złych duchów, które pod postacią smoków ognistych unoszą się w powietrzu, a opiekunom swym i czcicielom przynoszą skarby. Za wyrażoną krzywdę podpalają domy i sprowadzają różne nieszczęścia”³⁷.

Postać kłbuką, w baśniach literackich zwanego też kurą, duchem, skrzatem, poza zachowaniem swych podstawowych właściwości – pomnażanie bogactwa, pozostawianie świetlistej smugi na niebie, sypanie w puchu i jedzenie jajeczniczy, odznacza się pewną artystyczną transformacją. W opowieści Zientary-Malewskiej *Skarb pod jemiolą* kłobuk pokazany jest jako bohater świadomie karzący za skąpstwo złego gospodarza. W *Czterech synach Raka* Tadeusza Stępowskiego pojawia się jako psotnik, który obok pieniędzy wykrada piękną dziewczynę, córkę grafa. Z kolei w baśni Kwintowej *O mazurskim kłbukiu* tytułowy bohater występuje w roli pomocnika, zmuszonego przez rok w ludzkiej postaci

³⁵ O podaniach wierzeniowych zob. D. Simonides, *Bajka i podanie jako podstawowe gatunki tradycyjnej prozy ludowej*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia Literatury 1969, z. 5, s. 18–32.

³⁶ A. Szyfer, op.cit., s. 427–428.

³⁷ *Bajki Warmii i Mazur*, s. 73.

odpokutować niewłaściwy uczynek wobec biedaka (T 651)³⁸. Lataniec okazuje się więc nie tylko demonem zdomowionym w siedzibach ludzkich, jak działa się to w przekazach ludowych, chociażby w tych utrwalonych w latach pięćdziesiątych XX wieku³⁹, ale również istotą wymierzającą sprawiedliwość bądź istotą podlegającą, tak jak człowiek, różnym pokusom.

Modyfikacja postaci wierzeniowych obejmuje także Smętka i króla ryb. Smętek należy do najbardziej zagadkowych postaci tradycyjnego panteonu bóstw, o czym świadczą ciekawe rozważania Jerzego Sampa⁴⁰ i Jana Drzeżdżona⁴¹. Według nich Smętek, zdomowiony w polskiej literaturze dzięki dziełom Żeromskiego *Wiatr od morza* i Wańkowicza *Na tropach Smętka*, jest złym duchem lub diabłem, niewykluczone, że pochodzenia niemieckiego⁴². Postać Smętka w tradycyjnych zapisach folklorystycznych pojawiła się dopiero pod koniec XIX wieku i to na obszarze Kaszub środkowych i południowych, gdy na innych terenach Polski, poza Podkarpaciem, w ogóle nie została odnotowana⁴³. W przeciwieństwie do warmińsko-mazurskiego materiału ludowego, w którym tej postaci nie ma, w literackich opowieściach Smętek występuje bardzo często. Można ten fakt jedynie wytłumaczyć wzajemnymi wpływami kulturowymi sąsiadujących ze sobą Warmii i Mazur oraz Pomorza, obecnymi na jednym i drugim terenie silnymi wpływami niemieckimi, jak również ciągle zmieniającą się strukturą ludności Krainy Tysiąca Jezior, nieustannie wzbogacaną osadnikami z innych obszarów kraju bądź ubożoną o emigrujących za granicę autochtonów⁴⁴. W tym kontekście w pewnym stopniu zrozumiałe staje się zjawisko zmiany miejsca funkcjonowania postaci Smętka, który będąc niegdyś popularnym motywem ludowych bajek kaszubskich, zdaniem Skotnickiej, współcześnie rzadko pojawia się w regionalnych, nadbałtyckich baśniach adresowanych do dzieci⁴⁵, natomiast często spotkać go można w regionalnych baśniach warmińsko-mazurskich.

³⁸ Mamy tu do czynienia z ciekawą sytuacją przeniesienia postaci podaniowej w typową fabułę bajkową *Diabeł parobkiem*, oznaczonej w klasyfikacji wątków bajkowych jako T 651. Zob. J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1, Wrocław 1962, s. 201.

³⁹ *Bajki Warmii i Mazur*, s. 64–73; tu znajdziemy aż 12 opowieści o kłobuku.

⁴⁰ J. Samp, *Smętek. Studium kreacji literackiej*, Gdańsk 1984.

⁴¹ J. Drzeżdżon, *Piętno Smętka. Z problemów kaszubskiej literatury regionalnej lat 1920–1939*, Gdańsk 1973.

⁴² J. Samp, op.cit., s. 29. K. Moszyński wskazuje też na możliwość słowiańskiego rodowodu diabła Smętka – kaszub. smątk. Zob. idem, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967, s. 704.

⁴³ J. Samp, op.cit., s. 44–45.

⁴⁴ O migracjach i emigracjach dotyczących regionu warmińsko-mazurskiego wspomina się w pracach: *Folklor Warmii i Mazur*, s. 18–27; *Kultura ludowa Warmii i Mazur*, s. 25–59.

⁴⁵ G. Skotnicka, op.cit., s. 106.

Przyswojenie napływowego motywu Smętka wiązało się z jego regionalnym przekształceniem, czego dowodzi warmińsko-mazurski obraz demona. Częściej prezentowany jest jako duch lasu, któremu podlegają zarówno przedstawiciele leśnej fauny, jak i kłobuki niż jako diabeł. Istotną cechą literackiego wizerunku Smętka jest jego pogodne usposobienie i uciążliwość na krzywdę ludzką. We wspomnianej książce Stępowskiego, Smętka rozczuła widok małych dzieci, a w *Ofierze Smętka* Kwintowej bożek oddaje na wychowanie ludziom znalezione i ukochane przez siebie dziecko, wiedząc, że jedynie wśród wiejskiej społeczności stać się może pełnoprawnym człowiekiem. Wewnętrznej pogodzie demona odpowiada niegroźny, niekiedy nawet śmieszny wygląd postaci, przypominającej starca-dziwaka, jak w opowieści Stępowskiego:

zaszumiało, zatętniło i od strony jeziora ukazała się na dukcie czarna koza z białą strzałką na czole. Na grzbiecie niosła chłopa wysokiego, lat już podeszłych. Siwa broda zakrywała mu cały przód brązowej sukmany. Spod uszatej lisiej czapy wiuwały bujne siwe kołtuny, szyje oplatał jemiolowy wieniec...⁴⁶,

a niekiedy obraz niegroźnego ducha leśnego, jak w utworze Kwintowej:

Siedział od lat w potężnej dziupli w prastarym dębie. Siedział i dumał nieraz, jak to dziś inaczej na świecie, jak to dawniej bywało. A kiedy go te dumki rozsierzdziły, czasami po staremu zapalał się gniewem; ciskał pioruny i gromy⁴⁷.

Do wyjątków należą teksty pokazujące Smętka jako młodego, aktywnego boga, sprawującego pieczę nad obszarem Warmii i Mazur, jak w opowieści Oleksika *O Smętku, dobrym duchu krainy jezior*:

Bóg był wiecznie młody i piękny. Czasem przybierał postać młodzieńca i przedzierał się przez puszcze z łukiem na ramieniu, ale do żadnej zwierzyny nie strzelał. Lubił ustronia leśne i strumyki, przeglądał się w wodzie i cieszył światem, który był przyjazny i dla ludzi, i dla bogów⁴⁸.

Różnorodność obrazów Smętka – jako komicznego bądź boskiego, starego lub młodego, prostackiego czy wrażliwego stanowi doskonały przejaw zarówno artystycznych dążeń twórców poszczególnych baśni, jak również ich stosunku do tradycji. Z jednej strony mamy do czynienia z procesem idealizacji tego, co minione, jak w utworach Oleksika, z drugiej – z działaniami parodystycznymi, kpiarskimi, obnażającymi archaiczną rzekomych bóstw czy czarów, jak

⁴⁶ T. Stępowski, *Cztery synowie Raka*, Olsztyn 1986, s. 11.

⁴⁷ I. Kwintowa, *Ofiara Smętka*, [w:] eadem, *Pierścień orlicy*, Olsztyn 1976, s. 5.

⁴⁸ K. Oleksik, *O Smętku, dobrym duchu krainy jezior*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, Olsztyn 1984, s. 107.

w baśniowej opowieści Stępcowskiego. Dla autora *Czarownicy znad Beldan* ważna jest rejestracja tego, co przeszłe, dla twórcy *Czterech synów Raka* – modyfikacja, wprowadzająca materiał folklorystyczny w obszar historii bajkowych.

Specyficzną postacią warmińsko-mazurskich bajek, przestrzennie usytuowanych wśród lasów i jezior, jest król ryb, zwany niekiedy królem jeziora. Przedstawiany jako istota groźna, zamieszkująca głębie któregoś z jezior, przypomina mitycznego Neptuna, pana mieszkańców morskich wód. Rybi król, podobnie jak grecki Posejdon czy rzymski Neptun, posiada potomstwo – córki wodnice, które swym wdziękiem, niczym morskie syreny, wabią młodych mężczyzn i wiodą na zatracenie w wodne otchłanie.

Król ryb przedstawiany jest jako władca wymierzający sprawiedliwość, karzący śmiałków, naruszających prawa świata wodnego, jak w opowieści Kwintowej *Legenda o Łynie*, gdzie zakochana w człowieku córka wodnego władcy zostaje zamieniona za nieposłuszeństwo w rzekę Łynę, lub w historii *O pięknej młynarzędzie i biednym rybaku*, opowiadającej o ukaraniu wiejskiej piękności za pogardę okazaną czystej miłości młodzieńca z ludu. Sama postać króla ryb, nasuwająca skojarzenia z antycznym Neptunem, nie ma w przekazach zarówno ludowych, jak i literackich jednoznacznej genezy. W *Legendzie o królu ryb w jeziorze Wadęskim* Zientary-Malewskiej postać ta wywodzona jest od skąpego pana, który za brak szacunku wobec niedzielnego odpoczynku został uwięziony w jeziorze, gdzie musi nieustannie panować nad wodnym królestwem, wymierzając też karę ludziom, pracującym w dni święte. W ludowej wersji *O rybaku i rybnym królu* władca jeziora nagradza rybaka, który go złowił i wypuścił na wolność, bogatymi łowami, ale później karze, gdy ten staje się skąpym człowiekiem, bezdusznym wobec ludzkiego nieszczęścia⁴⁹.

W folklorystycznych przekazach obok sprawiedliwego króla ryb, w pewnym stopniu pokrewnemu warmińsko-mazurskiemu topikowi (topielcowi)⁵⁰, występuje postać matki ryb chroniącej małe rybki przed zagładą, jak w opowieści *O matce ryb w jeziorze Myślice pod Waplewem*, lecz w tym wypadku nie dochodzi do wyjawienia pochodzenia tej istoty. Prawdopodobnie matka ryb jest zmodyfikowaną wersją rybiego króla.

Przywołani bohaterowie, głównie o rodowodzie podaniowym, znacznie odbiegają wyglądem czy sposobem funkcjonowania od ich pierwowzorów. Literacka transformacja postaci demonicznych prowadzi do zmiany ich funkcji fabularnej, a tym samym do przekształcenia podaniowego świata przedstawionego w świat bajkowy. W tradycyjnych opowieściach podaniowych zjawiska irracjonalne niespodziewanie wdzierały się w życie człowieka, budziły lęk, niekiedy przynosiły mu śmierć⁵¹. W propozycjach twórców baśni regionalnych

⁴⁹ *Bajki Warmii i Mazur*, s. 88–89.

⁵⁰ A. Szyfer, op.cit., s. 428–429.

⁵¹ D. Simonides, op.cit., s. 40–41.

konfrontacja człowieka z istotami demonicznymi jest albo zupełnie naturalna, a więc bajkowa, jak w *Czterech synach Raka* Stępowskiego, albo prowadzi do zabawnych nieporozumień, jak w *Opowieściach znad mazurskiego Gangesu* Małka, co wpisuje te historie w konwencję bajki komicznej. Do wyjątków należą niektóre opowieści Zientary-Malewskiej stanowiące rzeczywiście literackie adaptacje podań – lokalnych czy wierzeniowych, z zachowaniem podstawowych cech tych gatunków, jak w *Legendzie o srebrnej górze w Gietrzwałdzie* czy w *Legendzie o Penglickim Jeziorze*⁵².

Obok grupy bohaterów fantastycznych, wyrastających z wierzeń warmińsko-mazurskich, chociaż postać kłobuka sporadycznie można spotkać na Śląsku, na północnym Mazowszu i w Wielkopolsce, także na Opolszczyźnie⁵³, a Smętek należy do typowych demonów popularnych na Kaszubach⁵⁴, częstymi postaciami w literackich baśniach regionalnych są istoty występujące niezależnie od terytorium, którego bezpośrednio dotyczy dana opowieść, jak: diabeł, czarownica, smok i zbrojcy. W wielu przekazach ludowych diabeł (na Warmii i Mazurach utożsamiany niekiedy ze Smętkiem)⁵⁵, traktowany jako wysłannik złych mocy, próbuje szkodzić ludziom, nakłaniać ich do niewłaściwych moralnie czynków, ale jego działania zwykle okazują się bezskuteczne⁵⁶. W finale to człowiek pokonuje lub wykpiwa biesa, który pozostaje bezradny wobec przebiegłości i sprytu bohatera. Tak jak w przekazach z całej Polski, postać diabła w opowieściach Warmii i Mazur ukazana jest humorystycznie. „A więc diabeł chwali swoje dzieci, a najbardziej swą córkę... gorzałkę, wacha tabakę z dubeltówki leśniczego, która wybuchła, bo jest nabita prochem itp.”⁵⁷ W podobny sposób funkcjonuje w baśniach literackich, jak chociażby w historii Karola Małka *Diabelski kamień*, nawiązującej do komicznej opowieści *Chłop i diabeł* (T 1060), gdzie czart zostaje wykpiony przez człowieka. Przebiegły gospodarz pod skopkiem, który diabeł w ciągu jednej nocy miał napełnić złotem w zamian za duszę chłopca, umieścił skrzynię w głębokim dole. Bies przegrał zakład, bowiem nie potrafił przed pianiem koguta przynieść wystarczającej, zdolnej zapełnić wgłębienie, ilości złota⁵⁸.

⁵² M. Zientara-Malewska, *Legenda o Penglickim Jeziorze*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 73–75. Eadem, *Legenda o srebrnej górze w Gietrzwałdzie*, [w:] ibidem, s. 66–72. W tytułach baśni ujawnia się niewłaściwa z punktu widzenia genologii tendencja do nazywania podań legendami.

⁵³ Ibidem, s. 428.

⁵⁴ J. Samp, op.cit., s. 20–23.

⁵⁵ T. Stępowski, op.cit., s. 5.

⁵⁶ T. Oracki, op.cit., s. 90–95.

⁵⁷ Ibidem, s. 95.

⁵⁸ O innych popularnych wątkach ludowych z diabelskim, wykpionym bohaterem w odniesieniu do materiału folklorystycznego Warmii i Mazur pisał T. Oracki. Zob. idem, op.cit., s. 90–95.

Jedynym elementem odróżniającym biesa warmińsko-mazurskiego od innych biesów w ogólnopolskich baśniach literackich jest jego wygląd, na który oprócz typowo czartowskich cech (rogi, ogon, kopyto, zapach siarki) nakładają się właściwości wyglądu panów, szczególnie szlachciców. Stąd diabeł chadza często w żupanie, w koronkach, a niekiedy w sukmanie bądź kożuszku:

...luna w pełni [...] oświetliła karmazynowy kontusz i czarny żupan przybysza. Obie suknie gęsto usiane były brylantowymi guzami. Jednym rzutem oka oszacował Warszycy świetność stroju i niezwykłą cenność karabeli, w której głowni czerwienił się wielki jak gołębie jaje karbunkuł...⁵⁹;

Diabeł miał jedną końską, a drugą ludzką nogę. Prawą rękę miał ludzką, a lewą wilczą, spodnie obcisłe, czerwone, sukmanę zieloną, na głowie szary kapelusz, spod którego wystawały dwa koźle rogi, uszy osła, ślepią jak latarnie...⁶⁰;

W krótkim kożuszku, w futrzanej czapce na głowie. Porządnie ubrany...⁶¹.

Zabieg „ozdabiania” diabła cechami charakterystycznymi zwłaszcza dla nieakceptowanych przedstawicieli warstw wyższych stanowi istotny składnik budowania jego regionalnego wizerunku, z czym zetkniemy się w całej Polsce. Tendencja ta występuje z dużym nasileniem na obszarach podlegających w przeszłości silnemu oddziaływaniu germanizacyjnemu, jak to było na Śląsku i na Kaszubach, stąd występujący tam w przekazach folklorystycznych diabeł nie rzadko przypomina wyglądem czy mową niemieckiego pana.

Podobne działania transformacyjne, jak w przypadku biesa, podejmowane są w stosunku do lokalnych zbójców. Zmianie ulega przede wszystkim miejsce ich aktywności (np. góry w bajkach podhalańskich, las w warmińsko-mazurskich) i wygląd (strój charakterystyczny dla obszaru działania bandytów). Zmianom, nawet typowo kosmetycznym, nie podlegają natomiast charakterystyczne postacie bajkowe, takie jak czarownica czy smok. Ich rola, podobnie jak zbójców czy czarta, sprowadza się do szkodzenia ludziom, do tzw. funkcji antagonisty, którego obecność jest konieczna do zaistnienia właściwego przebiegu fabuły od nieszczęścia do szczęścia⁶². Ich zewnętrzna nieokreśloność, a właściwie umowność wyglądu – smok siedmiogłowy, np. w bajce Stępowskiego *Jak Wojtek w straszne popadł tarapaty* lub też trzygłowy, sześć- i dwunastogłowy w utworze Oleksika *O trzech braciach wędrownikach i o smoku wielogłowym*, z kolei okropnie brzydka i wstrętna wiedźma w *Czarownicy znad Beldan* Oleksika niczym nie różnią się od smoków czy jędz z innych bajek polskich.

Obok bogatej grupy bajkowych postaci fantastycznych – regionalnych i ogólnopolskich

⁵⁹ J. Stępowski, *Od Wielunia diabeł hula*, Łódź 1966, s. 45.

⁶⁰ K. Małek, *Diabelski kamień*, [w:] *Baśnie z krainy tysiąca jezior*, s. 25.

⁶¹ O. Grot, *Jak mazurski chłop diabła oszukał*, [w:] *Królowa jeziora*, s. 19.

⁶² Zob. teorię bajki V. Proppa. Idem, *Morfologia bajki*, przeł. S. Balbus, *Pamiętnik Literacki* 1968, z. 4, s. 203–242.

popolskich, uosabiających przede wszystkim baśniowe zło, występuje zespół bohaterów ludzkich, najczęściej ukazywanych w pozytywnym świetle. Do wyjątków należą sylwetki duchownych, bogatych gospodarzy, obszarników, urzędników czy karczmarzy jednoznacznie ocenianych jako osoby szkodzące prostym ludziom. Pod tym względem literacka baśń regionalna nie różni się od bajki folklorystycznej⁶³. Przedstawieniu w ujemnym świetle elity społeczności mazurskiej i warmińskiej służy

przekształcony w najrozmaitszych wariantach schematyczny i powszechnie znany w folklorze motyw sprytnego parobka i oszukanego gburą lub obszarnika. Ludowi gawędziarze nie szczędzą gorzkich słów nawet pod adresem najwyższych autorytetów, jakimi są król i cesarz. Tylko dzięki własnym doświadczeniom może bogacz zrozumieć krzywdę biednego, toteż syn gburą zabierający z nieuzasadnionych dla rybaków powodów do „rybaczenia”, dowiadyuje się po przejściu boso zamazniętego jeziora, co to są czerwone buty, bez których nie można być dobrym rybakim, a rozpieszczony syn „majątkarza” poznaje wreszcie biedę, kiedy po wyjściu z bagna zostaje nagi i bosi⁶⁴.

Jak wspomiano powyżej, w roli bohaterów pozytywnych, rozstrzygających wszelkie konflikty, pokonujących siły nieczyste bądź zdobywających upragnione bogactwo, w bajce regionalnej występują jedynie autochtoni – w tym wypadku Warmiacy bądź Mazurzy. Taki wybór bohatera, najsilniej eksponowanego zwłaszcza w baśniach Tadeusza Stępowskiego, autora pokazującego dzieje wielopokoleniowej rodziny Raków, podyktowany jest nie tylko potrzebą pewnej kompensacji, dowartościowania z reguły biednego i wykorzystywanego przez bogatych chłopą. Wynikać też może ze swoiście pojętego lokalnego patriotyzmu, poczucia wyjątkowości grupy, do której samemu się przynależy. Ujawniają się w tym wypadku wyraźne ślady doskonale scharakteryzowanej m.in. przez Jana Stanisława Bystronia i Ludwika Stommę opozycji „swój” – „obcy”, gdzie pierwszy bez względu na jego rzeczywistą wartość jawi się jako lepszy od drugiego, innego – sąsiada, przybysza, obcokrajowca⁶⁵. Zdaniem Bystronia, popularność historii wyśmiewających głupotę czy naiwność sąsiadów znajduje swe wytłumaczenie psychologiczne: „człowiek czuje się bardziej wartościowy i mądrzejszy, gdy stwierdzi, że sąsiedzi są śmieszni, niedołączni czy tępi”⁶⁶. Procesowi ośmieszania w baśniach warmińsko-mazurskich podlegają m.in. istoty demoniczne (Smętek, kłobuk), przedstawiciele obcych narodowości (zwłaszcza Niemcy) lub wyższych niż chłopska klas społecznych.

⁶³ T. Oracki, op.cit., s. 97.

⁶⁴ Ibidem, s. 97.

⁶⁵ J. S. Bystron, *Zabawne opowiadania o sąsiadach*, [w:] idem, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995, s. 109–129; L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 5–28 oraz 29–55.

⁶⁶ J. S. Bystron, op.cit., s. 111.

Z rolą Warmiaka czy Mazura jako bohatera pozytywnego współgra najczęściej jego profesja, uwarunkowana w dużej mierze miejscem zamieszkania. Logiczną konsekwencją wyboru bohatera z określonej grupy etnicznej jest przypisanie mu zawodu charakterystycznego dla danego obszaru, w tym konkretnym wypadku – rybaka lub drwała, gdy dla Śląska – górnika (np. w baśniach Gustawa Morcinka), dla Kaszub – rybaka (np. w utworach Feliksa Fenikowskiego). Obok typowych regionalnych profesji zdarzają się, i to nierzadko, zajęcia charakterystyczne dla każdej wiejskiej społeczności, jak praca w roli kowala, parobka czy woźnicy.

Wbrew pozorom zajęcie głównego bohatera nie stanowi ozdobnika czy elementu jedynie doskonale wpisującego się w lokalny koloryt bajki, lecz często tworzy determinantę fabularną. Fakt, że Eryk, bohater Oleksikowej *Legendy o diamentowym pierścieniu* jest rybakiem, wyjaśnia jego zaginięcie w czasie połowów i jego kłopoty z odzyskaniem wolności⁶⁷. Z kolei łowienie ryb przez Macieja przyczynia się do wzbudzenia w nim miłości do Królowej Jezior i do powstania całego szeregu związanych z tym komplikacji, jak w *Przyjaźni Kwintowej*⁶⁸.

Związek między działaniami bohaterów a ich zawodem, uwarunkowanym w dużej mierze możliwościami stwarzanymi przez region, jego geograficzne ukształtowanie i usytuowanie wobec innych obszarów, decyduje o zaistnieniu określonego wątku właśnie na danym terytorium. Oczywiście wydaje się sytuacja opowiadania bajek o problemach najbliższych i gawędziarzowi, i słuchaczom czy czytelnikom. W przypadku baśni regionalnej, nie tylko literackiej można więc mówić o popularności na danym terytorium określonych typów wątków, najłatwiej dających się do niego odnieść czy zaadaptować, głównie poprzez postacie lub miejsca zdarzeń. Wątki te, podobnie jak w baśniach kaszubskich czy śląskich, przynależą w dużej mierze do ogólnonarodowego repertuaru wątków, w konkretnych tekstach ulegając regionalizacji⁶⁹. Jak zauważa Oracki, na przykład w mazurskich utworach Małka *Diabelski kamień* czy Kolberga *Diabelski most* występuje obecny także w tekstach kaszubskich Sędzickiego *Chłop i diabeł* oraz Fenikowskiego *O mądrym rybaku i głupim diable* obraz sprytnego chłopca, który wyprowadził w pole samego diabła⁷⁰. Fakt ten świadczy o istnieniu ogólnonarodowego dziedzictwa bajkowego, w które wpisują się baśnie regionalne. W takim kontekście słuszna wydaje się propozycja Waksmundy, że współczesne baśnie regionalne należy uznać za bezpośrednie dziedzictwo „XIX-wiecznych romantycznych opracowań literackich (Wójcicki, Zmorski, Siemieński) i tylko od skali pisarskiego talentu zależy, czy przybie-

⁶⁷ K. Oleksik, *Legenda o diamentowym pierścieniu*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 37–42.

⁶⁸ I. Kwintowa, *Przyjaźń*, [w:] eadem, *Pierścień orlicy*, s. 57–67.

⁶⁹ G. Skotnicka, op.cit., s. 97–103.

⁷⁰ Ibidem, s. 101.

rze ona bardziej oryginalną postać, jak w wypadku Morcinka czy Fenikowskiego. Nie ma bowiem takiego obiegowego wątku, który nie zostałby zakwalifikowany jako specyficzny dla określonego regionu". Trudniej zgodzić się całkowicie z dalszą częścią opinii, że „w gruncie rzeczy chodzi zazwyczaj o obojętne dla biegu fabuły realia geograficzne, topograficzne i etnograficzne, w jakich lubuje się podanie, z którym ten typ baśni chętnie wchodzi w związku”⁷¹.

REGIONALIZACJA CZASU I PRZESTRZENI

Obok wątków czy bohaterów procesowi regionalizacji podlegają w dużej mierze także przestrzeń i czas. W przeciwieństwie do nieokreślonych czasowo czy przestrzennie bajek ludowych występujących powszechnie na obszarze Polski, dziejących się wszędzie i nigdzie, regionalna baśń literacka w sposób świadomy buduje wyrazistą czasoprzestrzeń. Stąd niejednokrotnie bajkowe wydarzenia rozgrywają się w miejscach znanych i popularnych w regionie, takich, które łatwo dają się odnaleźć na mapie. W baśniach warmińsko-mazurskich występują więc charakterystyczne dla regionu, obok obecnych we wszystkich bajkach określeń – Warmia i Mazury, nazwy miast i miasteczek, rzek, jezior, jak Mrągowo⁷², Dobre Miasto⁷³, Łyna⁷⁴, Mikołajki⁷⁵, Jezioro Wadęskie⁷⁶, Puszcza Piska⁷⁷. Zabieg budowania przestrzeni określonej nie tylko ukonkretnia i uwiarygodnia to, co przedstawione, lecz pozwala odnieść materiał do danego, zlokalizowanego geograficznie miejsca. W wielu wypadkach okazuje się to koniecznością, bowiem jednym z zasadniczych celów regionalnych bajek literackich, podobnie jak części folklorystycznych⁷⁸, jest wyjaśnienie istnienia jakiejś nazwy lokalnej, przedstawienie pochodzenia wybranego obiektu lub miejsca, czy w końcu scharakteryzowanie zdarzeń z danym miejscem związanych. Zda-

⁷¹ R. Waksmund, op.cit., s. 236.

⁷² K. Oleksik, *Jak majster szewski Samuel Kurtys zdobył złote dukaty*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 100.

⁷³ T. Stępowski, *Cztery synowie Raka*, s. 7.

⁷⁴ I. Kwintowa, *Storczyki*, [w:] eadem, *Uśmiechnij się bajko*, Olsztyn 1985, s. 39; M. Zientara-Malewska, *Zaklęty zamek w lesie olsztyńskim*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, Warszawa 1970, s. 14.

⁷⁵ K. Oleksik, *Legenda o diamentowym pierścieniu*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 37.

⁷⁶ M. Zientara-Malewska, *Legenda o królu ryb w jeziorze Wadęskim*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 23.

⁷⁷ I. Kwintowa, *O mazurskim kłobuku*, [w:] eadem, *Uśmiechnij się bajko*, s. 86; T. Stępowski, op.cit., s. 90; K. Oleksik, *O tym, że góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek człowieka znajdzie*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 122.

⁷⁸ Zob. *Bajki Warmii i Mazur*, m.in. s. 53–55.

niem Gertrudy Skotnickiej, wyraźne odniesienia do empirycznie weryfikowalnej przestrzeni są istotne z punktu widzenia małego czytelnika, zwłaszcza mieszkającego na danym obszarze, bowiem nazwy geograficzne przestaną być pustym dźwiękiem, a kontakt z nimi „w wyobraźni czytelniczej może stać się podłożem trwałych związków emocjonalnych”⁷⁹.

W tych przypadkach, gdy odwołania do rzeczywistego świata są liczne, na wzorec bajki magicznej w duchu Proppowskim nakładają się dwa, często występujące łącznie w przekazach folklorystycznych, wzorce podania⁸⁰ – model podania ajiologicznego, nastawionego na objaśnienie pochodzenia zjawisk, np. jeziora Śniardwy i wyspy Czarciej⁸¹, równocześnie z modelem podania lokalnego, odnoszącego się do konkretnych, miejscowych atrakcji architektonicznych czy krajobrazowych, jak w opowieści o dziwnym stożkowatym pagórku pod Uniszewem⁸². W wielu wypadkach fabuła o księżniczkach czy rybakach okazuje się więc pretekstem do tego, by mówić o walorach i wyjątkowości regionu, jak w baśniach spisanych przez Oleksika.

Gatunkową złożoność baśni regionalnych (łączliwość cech bajki magicznej i podania, jak wykazują ustalenia Skotnickiej i Heskiej-Kwaśniewicz, charakteryzuje też baśnie regionalne Kaszub i Śląska⁸³) komplikuje dodatkowo zabieg ukonkretniania czasu zdarzeń, co z kolei sytuuje je w obszarze wpływów podania historycznego. Przedstawione wydarzenia osadza się w odległej przeszłości, jak w typowej bajce magicznej, ale w czasie pozornie uhistorycznionym. Przywoływane są najczęściej wydarzenia, które miały lub mogły niegdyś zaistnieć na danym obszarze, wspomina się też o postaciach historycznych, przebywających – autentycznie bądź jedynie w wyobraźni ludzi, niegdyś w regionie. Stępowski w utworze *Jak Staszek w głąb ziemi powędrował* przywołuje postać cesarza Barbarossy i Niemców (T 8256)⁸⁴, Oleksik działania zakonu krzyżackiego w historii *O Smętku, dobrym duchu krainy jezior*⁸⁵ i w *Opowieści o Talckim Ba-*

⁷⁹ G. Skotnicka, op.cit., s. 93.

⁸⁰ D. Simonides, op.cit., s. 18.

⁸¹ K. Oleksik, *O dziewczynie ze złotymi warkoczami i o królewiczu*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 66–72.

⁸² M. Zientara-Malewska, *Zatopione złote klucze pod Uniszewem*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 62–65.

⁸³ G. Skotnicka, op.cit., s. 92; K. Heska-Kwaśniewicz, op.cit., s. 47.

⁸⁴ T. Stępowski, op.cit., s. 114–133. W zaproponowanej przez Stępowskiego warmińsko-mazurskiej wersji podania o śpiących rycerzach postać Barbarossy zastępuje popularną w innych regionach kraju postać Bolesława, co tłumaczyć można wpływami niemieckimi. Zob. T. Oracki, op.cit., s. 107.

⁸⁵ K. Oleksik, *O Smętku, dobrym duchu krainy jezior*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 110.

gnie⁸⁶, a Kwintowa w bajce *Storczyki*⁸⁷, z kolei Zientara-Malewska wspomina postać Napoleona i bitwę pod Barkwedą w utworze *Legenda o Klimkowymdole pod Brąswaldem*⁸⁸. Tendencja uhistoryczniania zdarzeń w literackich baśniach regionalnych stanowi wyraźny sygnał nawiązania do sposobu pojmowania historii przez prostych ludzi. Jak zauważa Dorota Simonides, lud

przejmował z historii przeważnie pewne, dla siebie tylko ważne, fakty i wydarzenia, używając im cech epickich i nadając im wydźwięk moralny. Z tych powodów nie mogą podania ludowe stanowić dokumentu historycznego, jak to chcieli widzieć romantyczni kolekcjonerzy podań, lecz są tylko obrazem ludowej interpretacji, niektórych dla ludu ciekawych wydarzeń. Te wydarzenia, które z kolei zostały przez lud uznane za godne uwagi, zostały odpowiednio zmodyfikowane, przemodelowane i dostosowane do potrzeb środowiska⁸⁹.

O podaniowym charakterze baśni regionalnych decyduje również próba uwiarygodnienia przedstawianej relacji, co typowe jest właśnie dla podań tradycyjnych⁹⁰. Do najczęściej stosowanych zabiegów uwiarygadniających należą: powoływanie się na świadka zdarzeń lub na zasłyszane relacje, bądź na zachowane do czasów współczesnych obiekty czy miejsca, czy ich nazwy własne, funkcjonujące w społecznym użytku, a stanowiące swoisty dowód rzeczowy, niekiedy „namacalną pozostałość działalności demona”⁹¹. Pierwszy ze sposobów szczególnie często wykorzystuje Oleksik, który w swych bajkach powołuje się na świadków minionych zdarzeń, choć z reguły nie podaje w związku z tym żadnych konkretnych, np. „Ci, co widzieli i słyszeli, opowiedzieli drugim, ci z kolei swoim dzieciom i wnukom, a ponieważ nikt w opowieści skąpy nie był, opowieść rosła i rosła”⁹² lub „Taką historię opowiadał mi stary Mazur z Wiartła koło Pizsa...”⁹³.

Druga z metod występuje najczęściej w opowieściach Zientary-Malewskiej, która stosuje formuły uwiarygadniające, typu: „gdzie dotychczas leży [kamień w rzece jako dowód sporu między wsiami Duża Purda a Marcinkowo – V. W.]”⁹⁴, „Została tylko nazwa: Klimkowydół, na pamiątkę, że i tu mieszkali Polacy [wcześniej było to Klimkowo, lecz zapadło się pod ziemię pod wpływem przekleństwa

⁸⁶ K. Oleksik, *Opowieść o Talckim Bagnie*, [w:] ibidem, s. 125–128.

⁸⁷ I. Kwintowa, *Storczyki*, [w:] eadem, *Uśmiechnij się bajko*, s. 44.

⁸⁸ M. Zientara-Malewska, *Legenda o Klimkowymdole pod Brąswaldem*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 28.

⁸⁹ D. Simonides, op.cit., s. 15.

⁹⁰ Ibidem, s. 24–26.

⁹¹ Ibidem, s. 26.

⁹² K. Oleksik, *Pierścień królowny*, [w:] idem, *Czarownica znad Beldan*, s. 23.

⁹³ Idem, *Opowieść o Talckim Bagnie*, [w:] ibidem, s. 128.

⁹⁴ M. Zientara-Malewska, *Jak oznaczono granicę pomiędzy Dużą Purdą a Marcinkowem*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 121.

matki dzieci zamęczonych przez krzyżackiego zakonnika – V. W.]”⁹⁵, „Postawiono drewniany krzyż, a gdy zbutwiał – murowaną kapliczkę, która do dziś stoi [przy drodze do Szczytna, niedaleko jeziora Skanda – V. W.]”⁹⁶.

Bardziej literackim, rzec można poetyckim, zabiegiem uwierzytelniana historii staje się odwołanie, utrzymane w duchu romantycznym, do czucia odbiorcy, do jego wiary w dawne baśnie czy pieśni, które stanowią, według mówiącego, swoistą skarbnicę prawd i mądrości, np. „Płynie Łyna, opasuje wstęgą naszą ziemię, a nad nią wierzba drobnymi listkami szepce słowa miłości, jak w starej warmińskiej pieśni”⁹⁷. Niekiedy pojawia się odwołanie do przeżyć i doświadczeń odbiorcy łącznie z zachętą do odwiedzania opisywanego miejsca. Z tą tendencją spotkać się można zwłaszcza w zbiorze Ireny Kwintowej, w którym niemal każda opowieść kończy się słowami typu: „Nie wierzycie? Przyjdźcie nad jeziora warmińskie.”⁹⁸, „Czy można wierzyć starej legendzie? Na to trzeba będzie zabłądzić w Krainę Wielkiej Baśni”⁹⁹.

Przedstawione metody uwiarygodniania przekazu, przeplatające się w zbiorach wszystkich wymienionych powyżej baśniopisarzy, stanowią jednocześnie ciekawy sposób sygnalizowania obiegu folkloru słownego. Z przywołanych formuł można odczytać informacje o ustnym sposobie przekazywania tradycyjnych opowieści, o ich przechodzeniu z pokolenia na pokolenie, o ich modyfikacji w zależności od gawędziarza, a w końcu o roli ludowych bajek w utrwalaniu wizerunku regionu i związanych z nim wartości. Literacka baśń regionalna w tym kontekście jawi się więc nie tylko jako opowieść o regionie i jego atrakcjach, ale przede wszystkim o jego tradycji, o sposobie jej funkcjonowania i o jej podstawowych zadaniach. Narrator okazuje się więc doskonałym znawcą i literatury, i tradycyjnego folkloru, co widać m.in. w językowym kształcie wypowiedzi, łączącej cechy języka ogólnego i regionalnego, a co tłumaczy nietypową dla bajek ludowych swobodę w łączeniu różnych konwencji gatunkowych w obrębie jednego utworu. Konstrukcja narratora-gawędziarza, wykraczające swymi kompetencjami ponad wiejską społeczność, jak również synkretyczny charakter całego przekazu, mają w autorskim zamiarze podkreślać bogactwo inspiracji tkwiących w tym, co minione, a co warto utrwalać dla potomnych.

WZORCE GATUNKOWE W REGIONALNEJ BAŚNI LITERACKIEJ

Obok wspomnianych już wzorców bajki magicznej czy różnych typów po-

⁹⁵ Eadem, *Legenda o Klimkowymdole pod Brąswaldem*, s. 31.

⁹⁶ Eadem, *Baśń o zbójcach nad jeziorem Skanda*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 58.

⁹⁷ I. Kwintowa, *Legenda o Łynie*, [w:] ibidem, s. 22.

⁹⁸ Eadem, *O złotej kaczcze i rybaku*, [w:] eadem, *Dar królowej róż*, s. 15.

⁹⁹ Eadem, *O pięknej młynarzównie i biednym rybaku*, [w:] ibidem, s. 10.

danía, związanych z funkcjonowaniem czasu i przestrzeni, w baśni regionalnej łatwo odnaleźć można cechy legendowe, jak również elementy charakterystyczne dla opowieści komicznych.

Legenda, często mylnie nazywana podaniem, jest tu rozumiana jako opowieść o charakterze umoralniającym, najczęściej opowiadająca o losach świętych czy ludziach postępujących zgodnie z kościelnymi przykazaniami. Zasadniczym celem opowieści legendowej jest pouczenie moralne, wskazanie zasad właściwego postępowania w duchu chrześcijańskim, co przybliży je do dawnych, średniowiecznych *exemplów*.

W baśniach warmińsko-mazurskich pojawiają się najczęściej postacie świętych, którzy patronują danemu miejscu czy obiektowi. Tak jest ze świętym Jakubem uważanym za opiekuna Olsztyna, jak w *Legendzie o św. Jakubie, patronie Olsztyna* lub w *Legendzie o królu ryb w jeziorze Wadejskim* Zientary-Malewskiej. Pierwsza z historii przedstawia św. Jakuba jako pomysłodawcę nazwy Olsztyn – od licznych olszyn otaczających miejscowość, a jednocześnie jako patrona miasta, którym został, ujęty życzliwością, pracowitością i gorącą wiarą mieszkańców zielonego zakątka. W drugiej – św. Jakub pokazany jest jako niebieski wysłannik, czuwający nad przestrzeganiem boskich przykazań:

– Jestem św. Jakub, patron Olsztyna. Wszyscy dziś święcą niedzielę, tylko ty jeden zakłócasz świąteczny czas i zmuszasz do pracy tych, dla których powinieneś być dobrym przykładem. Wzywam cię ostatni raz, ażebyś zaniechał grzesznego postępowania, w przeciwnym razie czeka cię kara Boża!

Lecz zatwardziały bogacz zaczął drwić, szydzić i bluźnić, a w końcu kazał wrzucić świętego do wody. Rozgniewał się wtedy św. Jakub srodze i rzekł:

– Nie ja, ale ty, bezbożniku, zostaniesz wrzucony do wody! Będziesz tysiąc lat pokutował jako król ryb w głębiach jeziora...¹⁰⁰.

W powyższych przykładach, jak łatwo zauważyć, intencji moralistycznej towarzyszy intencja informacyjna, nastawiająca tekst na objaśnienie zjawisk, np. pochodzenia nazwy czy zdarzenia¹⁰¹, tak więc wzorzec legendy w wersji literackiej został dodatkowo wzbogacony wzorcem podania aitiologicznego.

W przeciwieństwie do prostych legend ludowych, opisanych m.in. przez Ewę Kosowską, Jolantę Ługowską czy Ewę Ferfecką¹⁰², regionalna, literacka wersja opowieści religijnej wyraźnie nacechowana jest ideologicznie. Złe czyny zosta-

¹⁰⁰ M. Zientara-Malewska, *Baśnie znad Łyny*, [w:] eadem, *Baśnie znad Łyny*, s. 24.

¹⁰¹ Teoria intencji narracyjnych w przekazach ludowych została opracowana przez J. Ługowską. Zob. eadem, *W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje*, Wrocław 1993.

¹⁰² E. Kosowska, *Legenda. Kanon i transformacje. Św. Jerzy w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław 1985; J. Ługowska, op.cit., s. 102–124; E. Ferfecka, *Próba analizy struktury fabularnej wybranych wątków legendowych*, Literatura Ludowa 1997, nr 3, s. 33–49.

ją wprost nazwane, podobnie jak rodzaj wymierzonej kary. Bezpośrednio mówi się również o istnieniu Boga jako prawodawcy ziemskiego porządku, jawnie określa swą rolę także sam święty – patron miasta i boski wysłannik. Typowa dla legend i innych przekazów ustnych dominująca charakterystyka pośrednia¹⁰³ została w wersji literackiej w dużej mierze zastąpiona bezpośrednią, co zapewne ułatwić ma adresatowi odczytanie i zrozumienie przekazywanych sensów. Opowieści ustne – bajkowe czy legendowe prezentowane przez ludowych gawędziarzy kierowane były głównie do ludzi dorosłych, przynależnych do tej samej grupy etnicznej. Współcześnie literacko opracowane czy bajki, czy legendy zdecydowanie nastawione są na dziecięcego odbiorcę, co wiąże się z modyfikacją dawnych fabuł, treści, języka. Prostocie przekazu, dostosowanej do wieku szkolnego, towarzyszyć musi atrakcyjność przedstawionego materiału, co zostaje osiągnięte m.in. poprzez potęgowanie niezwykłości zdarzeń, stopniowanie napięcia, odwołanie się zarówno do doświadczeń, jak i emocji odbiorcy¹⁰⁴.

Obok cech legendowych w baśniach regionalnych Warmii i Mazur można bez trudu odnaleźć cechy opowieści komicznych. W tradycyjnym obiegu folklorystycznym tzw. humoreski czy bajki anegdotyczne służyły nie tylko rozbawieniu słuchaczy¹⁰⁵, ale także pełniły swoistą funkcję terapeutyczną. Poprzez kpiarskie historie wyładowywano swój lęk przed tym, co nieznanne, stąd często wyśmiewano budzące obawy postacie diabłów czy obraz piekła, którymi z ambony straszono prostych chłopów. W sposób społecznie usankcjonowany poniżano również wyniesionych w codziennej egzystencji ponad wiejską biedotę – panów, księży, króla, nawet karczmarzy¹⁰⁶. W bajkach niejednokrotnie pokazywane są ich głupota, skąpstwo czy okrucieństwo wobec poddanych, w ostatecznym rozrachunku obracające się przeciw nim. W konfrontacji z chłopem to właśnie ów bogacz okazuje się nieudacznikiem, nie potrafiącym sprostać życiowej mądrości zwykłego wieśniaka.

W regionalnych baśniach literackich ośnieszeniu podlegają zwłaszcza istoty nadprzyrodzone, m.in. postać Smętka, o czym już wspomniano powyżej. Smętek ukazany jako zdziwaczały starzec ulega dobrodusznemu wykpieniu – przemieszcza się po krainie na starej kozie, nabierającej w razie potrzeby niesamowitej prędkości, odczuwa silny ból zębów, a nawet podlega atakom gniewu, czemu daje wyraz w potocznych, soczystych słowach:

¹⁰³ J. M. Kasjan, *Prawa epickie poezji ludowej Axela Olrika. Próba komentarza*, [w:] idem, *Nad Seretem i nad Skrwą. Studia i szkice folklorystyczne*, Toruń 2000, s. 17–18.

¹⁰⁴ Oddzielnego badania wymaga problem odbiorcy dorosłego, którego zakładano przede wszystkim w czasach regionalizmu stertowanego. Powojenne baśnie kaszubskie czy warmińsko-mazurskie, jak można przypuszczać, miały nie tylko popularyzować region, lecz przede wszystkim pokazywać jego polskość.

¹⁰⁵ J. Ługowska, *W świecie ludowych opowiadań*, s. 146–171.

¹⁰⁶ J. Mitariski, *Demonologia lęku*, [w:] A. Kępiński, *Lęk*, Kraków 1992, s. 327–357.

- A wyleże z tej puszczy, głędo złotousta, i zmykaj z drogi! – huknął na gadułę zniecierpliwiony bies, którego ból chorego zęba mocniej prześwidrował.
- Na bok, mówię, pokurczu! (...)
- To Wasza Książęca Mość chory?
- Chory, psia mać! – burknął bies.
- Zumb Miłościwego boli?
- Boli. Bodaj cię pokręciło!...¹⁰⁷.

W *Ofierze Smętka* Kwintowej jest łysiejącym starcem, o wielkim, czerwonym nosie, przypominając tym samym bardziej krasnali z baśni Marii Konopnickiej niż dawnego boga:

...brodę miał siwą jak mleko, ale na głowie sporą łysiną świecił; zakrywał ją czapką plecioną z jemioty. A nos to miał Smętek tak potężny, że dziw, jak się na tej czerwonej twarzy mógł pomieścić. Jakoś przez samotne lata serce w nim zmiękło, i, o dziwo, polubił dzieci. Nigdy psotnym kłobukom nie pozwalał krzywdzić ludzkich „kruszyn”, a za każdy spleatany figiel potrafił niezłe za uszy wytarmosić...¹⁰⁸.

W tej postaci Smętek nie stanowi oczywiście obrazu mającego, jak niegdyś, oswoić nieznaną, gdyż wiara w tego boga uległa już zanikowi, lecz ma przywrócić tej ciekawej postaci należne jej miejsce we współczesności – miejsce wśród tradycyjnych postaci fantastycznych, postaci bajkowych, budzących zaciekawienie i rozbawienie czytelnika. Tej swoistej laicyzacji elementów dawnych wierzeń podlegają niemal wszystkie przejawy ludowej „irracjonalności” – postaci demoniczne kłobuków czy topielców, boga Peruna, krasnali i wielkoludów. Tendencja ta, jak wykazują m.in. ustalenia Doroty Simonides, obejmuje stopniowo również przekazy folklorystyczne¹⁰⁹.

ARTYZM LITERACKIEJ BAŚNI REGIONALNEJ

Wszelkie przejawy modyfikacji dotyczące w baśniach regionalnych tradycyjnego materiału ludowego stanowią nie tylko wyraz stosunku pisarza do tego, co minione, lecz przede wszystkim wyrastają ze świadomego budowania artyzmu baśni regionalnej. Jego przejawem jest również kształtowanie warstwy językowo-stylistycznej. W prostych bajkach ludowych, w których nacisk położo-

¹⁰⁷ T. Stępowski, op.cit., s. 15.

¹⁰⁸ I. Kwintowa, *Ofiara Smętka*, s. 67.

¹⁰⁹ D. Simonides, *Śląski horror o diablach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, Katowice 1984, s. 106–130.

ny jest na treść, a sposób jej przekazu podlega znacznej konwencjonalizacji, dominuje język używany w codziennej komunikacji danej grupy społecznej. Najczęściej cechuje go prostota, ubóstwo słownictwa, a co istotne – nacechowanie gwarowe, jak w zapisie z 1951 roku:

Rybak ryb•i łapał i nie mógł złapać. I jesce ostatni raz posed do jakiś kobziety, co mu cary jakieś poiezdziała i załoz•ił jesce raz. W•izucił jesce raz swoje szeczie i jak sz'czynugnól je nazad, to niał pełno rybów i tego króla...¹¹⁰.

Regionalne baśnie literackie ze względu na zmianę i adresata przekazu (przede wszystkim dziecko), i zakresu funkcji (utrwalanie zanikającej kultury, wskazywanie cech decydujących o odrębności regionu, budzenie lokalnej tożsamości) w stosunku do przekazu folklorystycznego muszą kształtować ów język wykorzystując wszelkie dostępne środki artystyczne, by zapewnić czytelniczą atrakcyjność. Gdy autor pragnie jak najwierniej utrwalić obraz zanikającej wsi warmińskiej czy mazurskiej wraz z ich typowymi mieszkańcami, kształtuje język utrzymany w konwencji języka „wiejskiego” – prostego, niekiedy dosadnego, ale wewnętrznie zróżnicowanego w zakresie słownictwa, chociaż nie przekraczającego norm gramatycznych, jak w tekstach Karola Małka:

Psiakrew! – zaklął Macher. – Toć to są nasze stare siwki, Marcinie, nie poznajesz ich?
Oj, nabrali mnie, nabrali!
– Oj, do diabła! – przyznał Marcin.
– Oj, dali mi dziś, dali, a wszystko z twojej winy, Marcinie!¹¹¹.

Tam, gdzie ważna okazuje się jednoczesna interpretacja zjawisk, nastawiona na pokazywanie piękna i oryginalności regionu, język ulega poetyzacji, wzbogaceniu różnymi środkami stylistycznymi, jak w baśniach Oleksika, m.in. o królowej jeziora Śniardwy:

Zapanowała tak cisza i spokój, iż wydawało się królewiczowi, że to właśnie teraz, za chwilę usłyszy cudowną pieśń przenoszącą wieczne ukojenie.

Przybrzeżne sosny stały zasłuchane w tej ciszy, księżyc i gwiazdy odbite w wodzie błyskały srebrzystym światłem... Nagle gdzieś z oddali dobiegły królewicza tony jakiejś przepięknej melodii. Były cichutkie, a zdawały się rozbrzmiewać jak fanfary w ojcowskim zamku. Z tonów tych wysnuwała się melodia przejmująco smutna, a zarazem przedziwnie dobra. To była właśnie pieśń, którą królewicz pragnął znaleźć i zagrać na swojej fujarce...¹¹².

¹¹⁰ O rybaku i rybnym królu, [w:] *Bajki Warmii i Mazur*, s. 88. W cytowanym fragmencie zachowuję oryginalną pisownię źródła.

¹¹¹ K. Małek, *Zdradliwa trzynastka*, [w:] idem, *Opowieści nad mazurskiego Gangesu*, Warszawa 1964, s. 80.

¹¹² K. Oleksik, *Królowa jezior*, [w:] idem, *Czarownica nad Beldan*, s. 74.

O regionalizacji baśni literackiej nie decyduje jednak cel czy sposób kształtowania warstwy językowo-stylistycznej, gdyż wskazane dwie najprostsze metody budowania wypowiedzi bliskie są wszystkim artystycznym baśniom polskim, bez względu na czas i miejsce ich powstania, czego przykładem są opowieści Janiny Porazińskiej. Jej podstawowym wyróżnikiem okazuje się występowanie wyrażeń obcych i gwarowych, charakterystycznych dla obszaru, do którego się odnosi. W utworach baśniowych Warmii i Mazur będą do nich należały zniekształcone brzmieniowo wyrazy pochodzenia niemieckiego, takie jak: amtman (urzędnik, z niem. Amtmann)¹¹³, bacherek (kielich, z niem. Becher)¹¹⁴, jak i słowa typowo regionalne: tło (tylko)¹¹⁵, brzeźniak czy sośniak¹¹⁶.

Nie we wszystkich baśniach regionalnych taka gwarowa stylizacja będzie występowała. Zdarzają się utwory, których autorzy, choć silnie związani z regionem, jak Maria Zientara-Malewska, unikają wyrażeń lokalnej społeczności, dbając przede wszystkim o literacki charakter wypowiedzi. W takich sytuacjach, jak można sądzić, celem danej baśni staje się językowa czytelność dla wszystkich odbiorców, a być może także pragnienie podkreślenia nie tyle regionalności, co polskości utworu. Występuje to zwłaszcza w tych zbiorach baśniowych opowieści, w których równie silnie eksponuje się odrębność wybranego obszaru historyczno-geograficznego, jak i przejawy jego polskości, co daje się zauważyć m.in. w książkach wspomnianej Zientary-Malewskiej i w jej bezpośrednich deklaracjach:

Baśnie i legendy odtworzyłam z opowiadań mojej matki i babki, z zapamiętanych opowieści starych warmianek i warmiaków. Czasem było tego niewiele, zaledwie kilka zdań, ale treść ich tak mnie fascynowała, że postanowiłam je rozwinąć. Kiedy indziej trzeba było je skracać, uważając przy tym, by nie zatracić głównej myśli.

Opracowałam te baśnie z wielkim pietyzmem i szacunkiem, że podobnie jak pieśni ludowe są one dowodem polskości warmińskiej i mazurskiej ziemi...¹¹⁷.

Obok baśni pisanych tylko językiem literackim bądź literackim, ale z elementami gwarowymi, zdarzają się utwory oparte wyłącznie na gwarowej stylizacji. Z taką sytuacją mamy do czynienia w książce Tadeusza Stępowskiego *Cztery synowie Raka*. Zaproponowana przez pisarza stylizacja, odbiegająca znacznie od rzeczywistego, nawet dawnego języka Warmii czy Mazur, w zasadzie odwołuje się do obiegowych wyobrażeń o języku mieszkańców wsi polskiej w odległych czasach. Niektóre fragmenty przypominają nawet język użyty w Trylogii

¹¹³ K. Małek, op.cit., s. 81.

¹¹⁴ Ibidem, s. 37.

¹¹⁵ Ibidem, s. 19.

¹¹⁶ I. Kwintowa, *Uśmiechnij się bajko*, s. 91.

¹¹⁷ M. Zientara-Malewska, *Baśnie nad Łyną*, s. 6.

przez Henryka Sienkiewicza, który, jak wiadomo, w celu stworzenia imitacji polskiego języka wieku XVII korzystał z różnych elementów gwarowych¹¹⁸. Propozycja językowa Stępowskiego, nawet uwzględniając fakt wykorzystania pewnych zwrotów z dialektu Warmii i Mazur, wpisuje się w tradycję sprawdzonych czytelniczo metod budowania iluzji dawności:

U pułapu węgorkie wędzone wiszą (chyba ze dwanaście) jak owczarskie baty, grzybów suszonych wianek na wianku, aż w nosie od lubego zapachu kręci

– O, bodaj cię! – przetarł diabeł oczy.

Cofnął zdumione oblicze, rozejrzał się. Ano, może choć po strychu małpison buszował? [...] Zeskoczył bies ze strzechy, pot z czoła otarł, przysiadł na przyzbie Rakowej chaty, zamedytował. Martwić się tu, czy nie martwić? Zniewaga nie została pomszczona – ot, zmarwienie...¹¹⁹.

Regionalizacja języka w baśniach literackich najsilniej uobecnia się jednak we fragmentach o charakterze pieśniowym. Pieśń należy do najpopularniejszych gatunków literatury ludowej, jak również do najsilniej związanych z wiejską egzystencją. Pieśniowe utwory wykonywano niemal w każdym momencie życia człowieka – przy narodzinach i chrzcie, przy weselu i śmierci, w chwilach pracy i świętowania, stąd ich ogromna różnorodność i bogactwo¹²⁰. Pieśń należała także do powszechnych form wykonawczych mieszkańców Warmii i Mazur, o czym świadczy nie tylko zachowany bogaty repertuar, niekiedy o wiekowej tradycji¹²¹, ale także funkcjonowanie tzw. śpiewów-zawołań, ułatwiających porozumiewanie się między rybakami czy pasterzami w ich codziennej pracy¹²².

Wyrazem tej „muzyczności” warmińsko-mazurskiej jest obecność w baśniach tego regionu licznych pieśni, które rzeczywiście wywodzą się z rodzimego repertuaru, jak kołysanka w opowieści Otylli Grot *Jak chłop mazurski diabła oszukał*:

Aż przyjdzie nana, nana przyjdzie z pola,
przyniesie kacke, kacke i kacora,
A z ty kacki bando złote flacki,
a z tego kacora bando złote koła.
A z tych kołów bandzie wóz,
bandzie tata Hetke zióz.
Oj lu-lu-lu, ba-la-la

¹¹⁸ S. Skwarczyńska, *Regionalizm a główne kierunki teorii literatury*, s. 44. Autorka wspomina o krzyżowaniu się w powieściach historycznych Sienkiewicza stylizacji regionalnej z historyczną.

¹¹⁹ T. Stępowski, *Cztery synowie Raka*, s. 41.

¹²⁰ Zob. J. S. Bystróż, *Polska pieśń ludowa*, Kraków 1925.

¹²¹ A. Pawlak, *Folklor muzyczny*, [w:] *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, s. 485–502;

J. Lisakowski, *Folklor muzyczny Warmii i Mazur*, [w:] *Folklor Warmii i Mazur*, s. 243–532.

¹²² A. Pawlak, *op.cit.*, s. 488–490.

porwoł zilcek barana.
 A suchnicka spsi, spsi, spsi.
 I Helutka spsi, spsi, spsi¹²³.

Obecność autentycznych pieśni ludowych w przekazach baśniowych stanowi zarówno wyraz świadomej regionalizacji tekstu, jak i budowania jego arcyzmu. Poza funkcją charakterystyczną w odniesieniu do bohaterów literackich, pełnią one także funkcje nastrojotwórczą i, co istotne, estetyczną. Swą melodyjnością, specyfiką językową, bogatą symboliką, typową dla ludowych przekazów pieśniowych¹²⁴, wprowadzają w baśń literacką dodatkowe znaczenia i nowe jakości gatunkowe. Baśń w wydaniu regionalnym okazuje się w tym kontekście gatunkiem synkretycznym, nastawionym na szeroką prezentację różnych zjawisk kultury tradycyjnej danego obszaru.

W wielu wypadkach, jak w utworach Małka, tekstowi bądź fragmentom tekstów pieśniowych towarzyszy próba odtworzenia sytuacji wykonawczej. W bajce *Nie byle jakie wydarzenie* zaprezentowana została scena śpiewnego dialogu miłosnego między dziewczętami a chłopcami, jak również towarzyszących im tańców:

W pogodne letnie wieczory, po dziennej robocie, zbierały się u wrót zagrody na śpiewy i zabawę, bo im na duszy wesoło było. A najpiękniej śpiewały trzy Adamowe córki:

Świeci miesiąc, a nie grzeje,
 do kochania serce mdleje...

Wtedy z caluchnej wsi ściągali chłopcy i basowali do wtóru, aż hen, pod lasem, było słyhać:

Leży but koło wrót,
 a cholewka do wsi,
 nic nie dbam, kiedy mam
 pięć chłopaków ze wsi..

[...] Potem chłopcy ujmowali się za pasy, dziewczęta pod pasy i dalej w tany! – aż wszystkie mazurskie tańce po kolei przetańczyli: żabkę, jarmarcznego, wiatraka, okrągłaka...¹²⁵.

Pierwszy z cytatów stanowi początkową strofę mazurskiej pieśni wykonywanej w trakcie tzw. walca z układaniem, czyli ukłonem partnerów tańczących w kołach – mężczyzn i kobiet¹²⁶. Drugi z nich jest przykładem słów do tzw. mazurskiej polki, tańczonej „z mocniejszym tupnięciem przy pierwszym kroku, pochylając się z boku na bok, jakby kołysząc się w czasie wirowania”¹²⁷.

¹²³ O. Grot, op.cit., s. 32.

¹²⁴ J. S. Bystroń, op.cit.

¹²⁵ K. Małek, *Nie byle jakie wydarzenie*, [w:] idem, *Opowieści znad mazurskiego Gangesu*, s. 26–27.

¹²⁶ M. Drabecka, B. Krzyżaniak, J. Lisowski, op.cit., s. 66–67.

¹²⁷ Ibidem, s. 51–52.

Sceny śpiewów i tańców, niejednokrotnie ponad miarę rozbudowane, biorąc pod uwagę ich użyteczność fabularną, stanowią wyraz dbałości o rzetelność etnograficzną przekazu. Niekiedy można odnieść wrażenie, że o ich umieszczeniu w bajkowym tekście zadecydowało także pragnienie pisarza, aby pokazać tę pieśniową urodę świata. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w zbiorach baśni Ireny Kwintowej, w których pieśń, niewiele wnosząc swą obecnością do zdarzeń, staje się nieodłącznym atrybutem i ludzkich, i demonicznych mieszkańców Mazur. Śpiewać może nieszczęśliwie zakochana dziewczyna:

Z tamtej strony jeziora
stoi lipka zielona.
A na tej lipce, na tej zieloniuchny
trzej ptaszkanie śpiewają¹²⁸,

jak również wędrujący beztrosko kłobuk:

Stoi łoset kiele drogi,
Te mazurskie ziele.
Nie rozmawiaj Mazureczko
Z Mazurem za wiele!¹²⁹.

Warmińsko-mazurskie utwory pieśniowe, zamieszczone najczęściej przez pisarzy w kontekście wypowiedzi czysto literackich lub stylizowanych na gwara, stanowią ważny sygnał regionalności całego przekazu. Adresowane do szerokiego grona odbiorców, co musi się wiązać z czytelnością, jasnością i atrakcyjnością proponowanych form i tematów, budują wizerunek regionu przez szczególne najbardziej dla niego charakterystyczne, a do nich z pewnością należy pieśń ludowa w jej naturalnym, niemodyfikowanym literacko kształcie. Oczywiście i wielość obecnych w baśniach regionalnych cytatów z pieśni tradycyjnych, i rozmaitość ról, jakie pełnią u różnych pisarzy, wymagałyby oddzielnego komentarza, ważny jednak wydaje się fakt, że tworzą one integralny składnik regionalnej baśni literackiej. Ich typowość dla danego obszaru zostaje dodatkowo podkreślona usytuowaniem czasowo-przestrzennym wykonawców pieśni, ich tematyką, jak również wykorzystanym językiem. Ten fakt odróżnia baśnie regionalne

¹²⁸ I. Kwintowa, *O psotnym kłobuku, warmińskim wietrze, Annie rybaczce i dzielnym Marcynie*, [w:] eadem, *Uśmiechnij się bajko*, s. 74. Przywołany utwór jest fragmentem pieśni miłosnej odnotowanej przez O. Kolberga. Zob. idem, *Dziela wszystkie*, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław 1966, s. 510, nr 553.

¹²⁹ I. Kwintowa, *O mazurskim kłobuku*, [w:] eadem, *Uśmiechnij się bajko*, s. 45. Przywołanego przez Kwintową utworu w tej postaci nie udało mi się zlokalizować. Swą formą, tematyką i typowymi zwrotami przypomina krótkie ludowe przyspiewki odnotowane przez Kolberga, zob. idem, op.cit., s. 467, nr 507.

od innych powszechnych baśni, będących literackimi adaptacjami materiału ludowego bez wyraźnego nacechowania regionalnego, jak w utworach Hanny Januszewskiej. Obecne w ogólnopolskich baśniach pieśni ludowe lub na takowe stylizowane najczęściej odwołują się do popularnych, powszechnie znanych poza folklorem tekstów, bez wyraźnych sygnałów ich lokalności.

PODSUMOWANIE

W kontekście materiału warmińsko-mazurskich opowieści literackich wydaje się możliwe stwierdzenie, że regionalna baśń literacka stanowi jedną z odmian baśni literackiej. O jej odrębności, przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych cech gatunkowych baśni i niektórych wspólnych metodach wykorzystywania folkloru jako tworzywa literackiego, decyduje w większości wypadków silne zakorzenie w kulturze tradycyjnej danego regionu, czego dowodzą obecne w utworach nazwy miejscowe, ślady dawnych wierzeń i obrzędów, występowanie elementów gwarowych, a także cytatów z oryginalnych pieśni ludowych z danego obszaru. Wymienione cechy sugerują, że tę odmianę baśni literackiej należałoby rozpatrywać przede wszystkim w szerokiej perspektywie etnograficznej, co bliskie jest jednej z teorii regionalizmu, tzw. regionalizmu etnograficznego, a co nie wyklucza badania interdyscyplinarnego. Do zasadniczych celów baśni o nacechowaniu regionalnym należą: popularyzacja regionu, utrwalenie ginącej kultury tradycyjnej, budzenie tożsamości lokalnej, szerzej – narodowej, jak również ich ocena z perspektywy współczesności.

Należy jednak pamiętać, że obok baśni rzeczywiście wyrastających z podłoża kulturowego danego obszaru istnieją baśnie quasi-regionalne, które jedynie powierzchownie nawiązują do elementów tradycyjnego regionalnego folkloru, wpisując w lokalny kontekst fabuły ogólnopolskie. Tego typu utwory, o nich to wspominał Ryszard Waksmund, w zasadzie nie różnią się od baśni ogólnopolskich i obce są im funkcje popularyzowania regionu¹³⁰.

O literackości przekazów baśniowych, co odróżnia je od regionalnych przekazów folklorystycznych, decyduje sposób wykorzystania materiału ludowego. Obok tendencji zachowawczej, utrwalającej to, co bezpowrotnie zanika (tzw. regionalizm etnograficzny), ujawnia się tendencja nastawiona na modyfikację dawności, przejawiającej się m.in. w przewrotnym, niekiedy parodystycznym traktowaniu źródeł – motywów czy wątków (tzw. regionalizm literacki).

Wielofunkcyjność baśni regionalnych i ich zróżnicowanie fabularne, wymykające się często schematom wątków polskiej klasyfikacji, przyczyniają się do ich złożoności gatunkowej. W związku z tym w jednym utworze mogą ujawnić

¹³⁰ R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, s. 236.

się wzorce bajki magicznej, podania lokalnego, historycznego, aitiologicznego czy wierzeniowego, a nawet legendy i opowieści komicznej. O bajkowości świata przedstawionego decyduje fakt harmonijnego łączenia w jedną całość elementów przynależących do różnych rzeczywistości gatunkowych. Tam gdzie występuje typowe dla podania ludowego dramatyczne rozdarcie świata bądź jest on skonstruowany jedynie z myślą o uwypukleniu jakiejś prawdy moralnej zgodnej z naukami chrześcijańskiego kościoła, jak w legendzie, tam mamy do czynienia jedynie z literackimi adaptacjami tradycyjnych fabuł podaniowych bądź legendowych, jak ma to miejsce w wielu utworach Zientary-Malewskiej. Literacką baśń regionalną nawet jeśli cechuje synkretyzm gatunkowy czy kulturowy to zawsze podporządkowany konwencji bajki magicznej. Pełne dostrzeżenie i odczytanie jej swoistości nakłada na odbiorcę znajomość podstawowych informacji na temat tradycji i kultury regionu, do którego się odnosi, a do czego odpowiedni klucz interpretacyjny podsuwa teoria tzw. regionalizmu etnograficznego.

THE REGIONAL LITERARY FAIRYTALE FROM WARMIA AND THE MAZURY LAKELANDS

Summary

The regional literary fairytale, contrary to popular opinion, does not merely reflect general fairytales from Poland – a fact which is demonstrated by the fairytales of Warmia and Mazury lakelands. The appearance of regional elements – a hero deriving from the local community, a three-dimensional and transitory concretization of events, directed to a specific region of Poland, the presence of characters deriving from ancient beliefs and superstitions of a given ethnic group (e.g. kłobuk, the fisher king, melancholia), and also a slang style of expression and quotes from folk songs confirm that the fairytale forms its own characteristic, based above all in the traditional regional culture of the world vision, which does not allow it to be part of the wider world of general Polish fairytales. The regional ingredients of the presented world very often determine the course of events, and from this the „local” fairytale draws from the wider Polish repertoire those elements which are the easiest to relate to the local area. The richness of the regional fairytale is in accordance with its species syncretism which results from the overlapping in compositions of different forms of expression (fairytales, legends, jokes, and songs).

However, the most important difference between fairytales of a universal and regional character leads to the usefulness and ways of using folk material.

The creators of regional fairytales refer to piety (e.g. K. Oleksik, M. Zientara-Malewska) or with a dose of mockery (e.g. T. Stepowski) to specific folklore which is made use of and not to general folklore giving the same expression of their attitudes to tradition